

## Jarosław Ćwiek-Karpowicz: Rosja, Zachód i Afryka Północna

Obecna niestabilna sytuacja w Afryce Północnej jest niezwykle korzystna dla interesów gospodarczych Rosji



**Obecna niestabilna sytuacja w Afryce Północnej jest niezwykle korzystna dla interesów gospodarczych Rosji**

*Rozmowa z dr Jarosławem Ćwiek-Karpowiczem, ekspertem Polskiego Instytutu Spraw Zagranicznych*

**Wojciech Majsner (Teologia Polityczna): Dlaczego Rosja wstrzymała się od głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nad rezolucją w sprawie zamknięcia strefy przestrzeni powietrznej**

## **nad Libią?**

Jarosław Ćwiek-Karpowicz: Dotychczasowa reakcja Rosji na wydarzenia w państwach arabskich była niezwykle ostrożna. Władze Rosji wzywały do powstrzymania eskalacji przemocy oraz uregulowania konfliktu w Libii na drodze politycznego dialogu, bez ingerencji sił zewnętrznych, lecz nie przejawiały większej aktywności w celu rozpoczęcia negocjacji między Kadafim a rebeliantami. W momencie zgody większości członków Rady Bezpieczeństwa ONZ na prowadzenie międzynarodowych operacji militarnych w obronie ludności cywilnej w Libii, Rosja nie skorzystała z prawa weta, lecz wstrzymując się od głosu przyłączyła się do zdania większości i w rzeczywistości poparła rezolucję nr 1973. Taka postawa świadczy z jednej strony, że Rosja chce nadal być postrzegana jako państwo otwarte na współpracę z Zachodem, a z drugiej, że nie chce brać na siebie pełnej odpowiedzialności za rozwój wypadków w Libii, w tym ewentualne negatywne konsekwencje związane z interwencją militarną. Można przypuszczać, że w przypadku utrzymania się Kadafiego u władzy Rosja chciałaby móc szybko odbudować z nim dobre relacje, aby tak jak w przypadku Iranu, pełnić ważną rolę pośrednika w jego rozmowach z Zachodem, oraz czerpać korzyści z przerwanych kontaktów inwestycyjnych i handlowych. Warto zauważyć, że obecna niestabilna sytuacja w Afryce Północnej jest niezwykle korzystna dla interesów gospodarczych Rosji. Dzięki wysokim cenom na ropę Rosja odnotowuje zwiększone wpływy do budżetu, a przerwane dostawy surowców energetycznych z Libii do państw UE zastępowane są dodatkowymi rosyjskimi dostawami ropy i gazu.

**Stanowisko Niemiec w sprawie działań wymierzonych przeciw Kadafiemu, jest bardzo zbliżone do tego reprezentowanego przez Rosję. Jakie czynniki wpłynęły na tak podobny pogląd obydwu tych państw w tej sprawie?**

Podobne stanowisko Rosji i Niemiec w sprawie rezolucji nr 1973 wynika z zupełnie innych przesłanek. Niemcy, w odróżnieniu od Rosji, wydają się coraz bardziej zaangażowane w demokratyzację państw południowego sąsiedztwa UE, lecz ze względu na negatywne nastawienie opinii publicznej we własnym kraju do prowadzenia zewnętrznych działań zbrojnych, nie mogą pozwolić sobie na zaangażowanie militarne w Afryce Północnej.

**Czy odmienne stanowiska w sprawie Libii między Francją a Niemcami, może mieć jakiś wpływ na relację na linii Paryż-Berlin- Moskwa?**

Polityka zagraniczna Francji wobec państw Afryki Północnej jest niekonsekwentna i pełna zwrotów. Początkowe zdystansowanie się od protestów społecznych w Tunezji i popieranie autorytarnego reżimu Ben Alego wyraźnie kontrastuje z szybkim uznaniem rebeliantów libijskich za demokratycznych przedstawicieli kraju oraz zdecydowaniem na rozpoczęcie zbrojnej interwencji. Sytuacja w Libii niewątpliwie uwidoczniła różnice w podejściu Niemiec i Francji do rozwiązania tego konfliktu. Doprowadzenie do spójnego stanowiska

dwóch głównych państw UE będzie trudnym zadaniem, z którym przyjdzie zmierzyć się Polsce podczas zbliżającej się Prezydencji. Stanowiska państw zachodnich, w tym przede wszystkim USA, wydają się być jednak bardziej wyważone niż w 2003 r. w momencie przygotowywanej interwencji w Iraku, dlatego też ryzyko powstania głębszego podziału wśród państw NATO i UE wydaje się mniejsze.

**Czy Rosja będzie próbowała nawiązać współpracę lub zawiązać jakiś rodzaj koalicji z państwami arabskimi, na rzecz zablokowania ewentualnej interwencji wojsk lądowych państw zachodnich lub w przypadku przedłużającej się wojny między Kadafim a Zachodem?**

Niewątpliwie wstrzymanie się od głosu w momencie uchwalania rezolucji nr 1973 temu ma służyć. Warto jednak pamiętać, że Rosja nieodwracalnie straciła swoje znaczenie wśród państw arabskich po rozpadzie ZSRR, a dla większości z nich stanowi poważną konkurencję na rynku surowców naturalnych. Państwa zachodnie, zdecydowane na zaangażowanie militarne w Libii, będą jednak starać się przekonać największych graczy na Bliskim Wschodzie, w tym przede wszystkim Turcję i Egipt, do stanowczych rozwiązań, aby zminimalizować groźbę wybuchu nastrojów antyzachodnich w świecie muzułmańskim. W sytuacji kryzysowej, gdy np. rozważana byłaby również interwencja lądowa, to raczej Chiny będą odgrywały główną rolę hamującą.

Bardzo dziękuję za udzielenie odpowiedzi, Wojciech Majsner (TP).